

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **D. A. i W. G. (G.)**,
skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 16 listopada 2022 r.,
kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
z dnia 14 marca 2022 r., sygn. akt VI Ka 1049/19,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi Północ w
Warszawie
z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt III K 453/15,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanych w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt III K 453/15, D. A. i W. G. zostali uznani za winnych tego, że w nieustalonych dniach, w okresie od listopada 2009 r. do grudnia 2013 r., z przerwą od 20 stycznia 2012 r. do 11 marca 2012 r., w okolicy ulic [...]1, [...]2, [...]3, [...]4, Pl.[...] w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brali udział w obrocie znacznych ilości środków odurzających w łącznej

ilości nie mniejszej niż 245 kg marihuany w ten sposób, że po nabyciu od nieustalonych osób zbywali te środki ustalonej osobie w jednorazowych transakcjach po 0,5-4 kg w cenie od 14 do 26 zł za gram w odstęпах 5,7,10 dniowych celem dalszej odsprzedaży nieustalonym osobom, czyniąc sobie z udziału w obrocie środkami odurzającymi stałe źródło dochodu,

tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za które wymierzono im kary po 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości po 240 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę – w przypadku D. A. – 200 złotych, zaś w odniesieniu do W. G. – 80 złotych. Ponadto, na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono wobec D. A. oraz W. G. przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie po 1 715 000 zł w stosunku do każdego z ww. oskarżonych. Sąd *a quo*, na podstawie art. 63 § 2 k.k. stosowanego *per analogiam* orzekł również o zaliczeniu zabezpieczenia majątkowego ustanowionego na mieniu ww. oskarżonych na poczet orzeczonego przepadku równowartości korzyści majątkowej.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych oraz prokurator na ich niekorzyść.

Obrońca D. A. – podnosząc zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, mającej wpływ na treść wyroku (art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k.; art. 366 i art. 410 k.p.k.; art. 391 § 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; art. 389 § 1 k.p.k.; art. 167 § 1, art. 193 i art. 202 § 1 k.p.k.) oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść – wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca W.G. – podnosząc zarzuty rażącej obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (art. 6 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i § 2 k.p.k.; art. 391 § 1 i § 2 k.p.k., art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 150 § 1 k.p.k., art. 174 k.p.k.; art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; art. 5 § 1 k.p.k.) – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania bądź zwrócenie akt sprawy temu Sądowi w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Prokurator – podnosząc zarzut obrazy przepisu prawa materialnego (art. 65 § 1 k.k.) oraz rażącej niewspółmierności kar pozbawienia wolności wymierzonych D. A. oraz W. G. – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dodanie w opisach czynów przypisanych oskarżonym w ww. punktach, że oskarżeni D. A. i W. G. z popełnienia przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu i dodanie w kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k., a w konsekwencji także zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu D. A. kary 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu W. G. kary 7 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 14 marca 2022 r., sygn. akt VI Ka 1049/19, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji m.in. w ten sposób, że uzupełnił podstawę skazania i wymiaru kary w odniesieniu do D. A. i W.G. o art. 65 § 1 k.k. oraz uchylił rozstrzygnięcia oparte na art. 63 § 2 k.k., a w pozostałej części zaskarżony wyrok co do ww. oskarżonych utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacjami wniesionymi przez obrońców skazanych.

Obrońca W. G. podniósł zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa, które miały wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 405 § 2 k.p.k. w zw. z art. 405 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 391 § 1 k.p.k. poprzez nieuprawnione ujawnienie bez odczytywania protokołów i dokumentów, które winny być ujawnione przez odczytanie na rozprawie składającemu depozycje D. B., co naruszało również prawo do obrony;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. przez dokonanie niepełnej, nieprawidłowej kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji oraz nienależytego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji w zakresie zarzutów:
 - naruszenia art. 391 § 1 i § 2 k.p.k., art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 150 § 1 k.p.k., art. 174 k.p.k. w zakresie ujawnienia pism nie będących protokołami, co narusza też prawo do obrony
 - naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zakresie oceny depozycji świadka D. B.;
 - naruszenia art. 5 § 1 k.p.k. poprzez wyrażenie konieczności udowodnienia niewinności;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez

nieprawidłową kontrolę instancyjną wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez dokonanie własnych błędnych ustaleń co do ilości narkotyków przypisanych W. G. oraz kwoty przepadku korzyści z przestępstwa niezgodnie z zasadą *in dubio pro reo*.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części dotyczącej W. G. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. G. od zarzucanego mu czynu.

Pierwszy z obrońców skazanego D. A. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów prawa karnego materialnego w postaci art. 31 § 1 k.k. i art. 56 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez nieuzyskanie w toku postępowania sądowego obydwu instancji opinii, czy skazany D. A. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem i niezasadne przypisanie skazanemu powyższej kwalifikacji prawnej bez wykluczenia tej przesłanki, w sytuacji gdy w przebiegu całości procesu zachodziły uzasadnione wątpliwości odnośnie stanu poczytalności skazanego, gdzie na powyższą okoliczność, obrońca skazanego przedłożyła dokumenty w postaci orzeczeń Rejonowych Wojskowych Komisji Lekarskich z dnia 20 maja 1991 roku i 16 lipca 1992 roku oraz wskazywała na okoliczność korzystania przez skazanego z pomocy lekarza psychiatry w UCK WUM w 2008 roku (pismo z dnia 21 stycznia 2021 roku, k. 2116 akt sprawy), zaniechaniu przez Sądy obydwu instancji zlecenia przeprowadzenia kwerendy w zasobach archiwalnych powyżej wskazanych instytucji w celu uzyskania dowodów leczenia psychiatrycznego skazanego D. A., co w świetle przepisów art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. ma zasadnicze znaczenie w kwestii odpowiedzialności karnej skazanego i przy braku rozstrzygnięcia odnośnie stanu poczytalności skazanego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu zaskarżone orzeczenie nosi cechy rażącej niesprawiedliwości (art. 440 k.p.k.);

2. rażące naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 105 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu D. A. z art.

56 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. na art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i przyjęcie do podstawy wymiaru kary art. 56 ust. 3, przewidującego znacznie surowsze zagrożenie sankcja karną (od dwóch lat pozbawienia wolności przy progu dolnym) i przyjęcie tegoż przepisu za podstawę wymiaru kary, w drodze „sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej”, przy czym powyższego sprostowania dokonano wyrokiem kończącym postępowanie wbrew zasadom, że w trybie prostowania omyłki pisarskiej nie mogą być naprawiane wady merytoryczne orzeczenia czy też błędne rozstrzygnięcia.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części dotyczącej skazanego D. A. i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania,

Drugi z obrońców D. A. podniósł następujące zarzuty:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i 405 § 2 k.p.k., polegające na błędnym uznaniu, że nie jest konieczne bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania świadka D. B. i uznaniu za ujawnione bez odczytywania z chwilą zamknięcia przewodu sądowego w trybie art. 405 § 2 k.p.k. protokołów i dokumentów podlegających odczytaniu na rozprawie, które „nie zostały odczytane” z akt sprawy sygn. akt III K 11/18, mimo że dokumenty te zostały częściowo odczytane świadkowi na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 r., a zatem nie mogły zostać uznane za ujawnione bez odczytania w trybie art. 405 § 2 k.p.k. – co w konsekwencji uniemożliwiło odczytanie D. B. uprzednio nie odczytanych fragmentów protokołów jego wyjaśnień i ustosunkowanie się przez świadka do odczytanych wyjaśnień oraz uniemożliwiło oskarżonemu D. A. złożenie wyjaśnień lub oświadczenia co do treści zeznań świadka D. B.;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na niedostatecznym rozważeniu przez Sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym i utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji pomimo, iż wydanie wyroku przez ten Sąd poprzedzone

zostało poważnymi uchybieniami procesowymi, a mianowicie naruszeniem art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 167 k.p.k., art. 193 k.p.k. i 202 § 1 k.p.k., polegające na niezwróceniu się przez Sąd Okręgowy do Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w L. o nadesłanie orzeczenia tej Komisji o wcześniejszym zwolnieniu oskarżonego D. A. z odbywania służby wojskowej, a następnie niedopuszczeniu dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, celem ustalenia jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i ustalenia, czy stan zdrowia psychicznego pozwala oskarżonemu na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Warszawa Praga-Północ do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacje są oczywiście bezzasadne, co uprawniało do ich oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu podniesionego w kasacji obrońcy W. G. należy zauważyć, że Sąd odwoławczy, w celu weryfikacji treści odpisów protokołów przesłuchania D. B. w charakterze podejrzanego i protokołów z eksperymentów procesowych z udziałem D. B., zwrócił się do [...] Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej o nadesłanie odpisów całości tych protokołów sporządzonych w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie, sygn. akt Ap V [...] (k. 2173), a następnie do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie o akta sprawy III K 11/18, będącej kontynuacją ww. postępowania przygotowawczego. Wbrew temu, co twierdzi skarżący ww. protokoły mogły – zgodnie z art. 405 § 2 k.p.k. – podlegać tzw. samoujawnieniu. Dopuszczenie tych dowodów było bowiem czynnością z urzędu, o której mowa w art. 405 § 3 pkt 3

k.p.k. Należy ponadto zauważyć, że zastosowaniu ww. unormowania na rozprawie odwoławczej w dniu 8 marca 2022 r. nie sprzeciwiali się obrońcy oskarżonych (k. 2369).

Drugi z podniesionych zarzutów sprowadza się do kwestionowania poprawności weryfikacji oceny wiarygodności relacji procesowych D. B.. W tym jednak zakresie argumentacja wyrażona w kasacji stanowi w decydowanej większości polemikę z oceną wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. Jedynie w niewielkim stopniu autor kasacji odnosi się do stanowiska Sądu odwoławczego, wskazując na wybrane fragmenty z uzasadnienia dotyczące samochodu, którym poruszał się W. G. oraz opisu jego sylwetki, które – w przekonaniu autora kasacji – nie muszą świadczyć o wiarygodności zeznań D. B.. Rzecz jednak w tym, że zagadnienia te stanowią jedynie część argumentacji Sądu odwoławczego, który wskazał również na konsekwencję i spójność w opisie działalności przestępczej – sposobie umawiania spotkań, ich częstotliwości, ilości oraz rodzaju przekazywanych narkotyków. Nie bez znaczenia jest także to, że świadek ten rozpoznał skazanych na zdjęciach (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Sąd odwoławczy odniósł się także do problematyki specyfiki relacji procesowych D. B., stanowiących dowód z pomówienia i w tym zakresie przedstawił obszerną argumentację na s. 26-27 uzasadnienia.

Bezzasadny jest również zarzut wadliwej kontroli instancyjnej w zakresie obliczania ilości marihuany, w której obrocie uczestniczyli skazani. Wprawdzie rzeczywiście Sąd pierwszej instancji nie przedstawił w pisemnych motywach wyroku szczegółowych obliczeń dotyczących ustalenia, że łączna ilość narkotyków wynosiła nie mniej niż 245 kg marihuany, to jednak właśnie Sąd odwoławczy – dostrzegając tę okoliczność – wskazał, na jakiej podstawie Sąd *meriti* dokonał takiego ustalenia (s. 24 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Bazując na relacjach procesowych D. B. ustalono konkretne minimalne (zgodnie z powoływaną przez skarżącego regułą *in dubio pro reo*) ilości marihuany sprzedawane przez skazanych D. B. w danych etapach współpracy składających się na ustalony i zgodny z opisem czynu czas popełnienia przestępstwa. Wskazane w kasacji wyliczenia obrońcy skazanego bazujące na orientacyjnych odstępach czasowych wskazanych w opisie czynu czy też ogólnym zakresie wagowym co do ilości

narkotyków będących przedmiotem jednorazowej transakcji, a nieuwzględniające treści depozycji D. B. są zatem wadliwe. Z tego też względu powoływanie się w obliczeniach na regułę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie przyjętych ustaleń jest oczywiście chybione i nie może przynieść oczekiwanego przez autora kasacji rezultatu. Zaznaczyć należy na marginesie, że nawet jeśli by przyjąć, że Sąd *ad quem* poczynił nowe ustalenia faktyczne, to nie są one niekorzystne dla skazanych, lecz co najwyżej neutralne, bo *implicite* przyjęte również przez Sąd pierwszej instancji.

W konsekwencji trafnie określona został również kwota przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa. W orzecznictwie i piśmiennictwie wskazuje się, że korzyść ta powinna być rozumiana jako przychód, a nie tylko zysk z przestępstwa. Dla jej obliczania nie uwzględnia się zatem wydatków, jakie poniósł sprawca w związku z aktywnością przestępczą (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010/9/78; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2021 r., V KK 348/21, LEX nr 3395941; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2013 r., II AKa 58/13, LEX nr 1313472; V. Konarska-Wrzonek (red.), A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, Z. Ziółkowska, Kodeks karny. Komentarz, teza 3 do art. 45).*

Odnosząc się do części kasacji wniesionej przez pierwszego z obrońców D. A. należy stwierdzić, że kwestionowanie stanu poczytalności tego skazanego *tempore criminis* stanowi w istocie niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym próbę podważenia ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy miał zresztą na uwadze dowody przytoczone przez autora kasacji (pismo w Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM oraz orzeczenia Rejonowych Wojskowych Komisji Lekarskich z lat 90-tych XX w.) i po ich analizie stwierdził brak dowodów, że D. A. leczył się psychiatrycznie. Warto w tym miejscu wskazać, że Sąd ten w postanowieniu o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy ww. oskarżonego trafie wskazał, że dla kwestii badania poczytalności D. A. *tempore criminis* dokumenty z początku lat 90-tych. XX w. są nieprzydatne. Podkreślił też, że obrona nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentacji wskazującej na jego leczenie psychiatryczne (k. 2368-2369).

Rażąco chybiony, zwłaszcza w świetle wymagań zasobu wiedzy prawniczej,

którą powinien cechować się pełnomocnik profesjonalny strony będący adwokatem, jest wskazywanie na obrazę przez Sąd odwoławczy art. 105 k.p.k. Oczywiście, bo wynikające z treści samego orzeczenia Sądu drugiej instancji jest to, że przedmiotem sprostowania była jedynie komparycja, a zatem część wstępna wyroku (*rubrum*), nie zaś formuła rozstrzygnięcia (*tenor*). Dokonanie sprostowanie w trybie art. 105 k.p.k. omyłki pisarskiej w tej części wyroku było jak najbardziej prawidłowe i nie mogło naruszać gwarancji procesowych skazanego, skoro faktycznie błędnie z aktu oskarżenia została przepisana jego treść do komparycji wyroku.

Jeśli chodzi o drugą część kasacji obrońców D. A., to co do pierwszego zarzutu dotyczącego art. 405 k.p.k. odniesiono się już w kontekście omówienia bezzasadności pierwszego zarzutu podniesionego w kasacji obrońcy W. G.. Dodać w tym miejscu wypada, że rzeczywiście, jeśli w postępowaniu dany protokół został odczytany świadkowi, to nie działa mechanizm tzw. samoujawnienia, wynikający z treści art. 405 § 2 k.p.k., co nie zmienia faktu, że protokół ten został wprowadzony do postępowania bezpośrednio na rozprawie i może stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie sposób natomiast zrozumieć podstawności zarzutu naruszenia prawa do obrony D. A. w kontekście przesłuchania D. B.. Składał on bowiem zeznania nie tylko w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie, ale również był słuchany na rozprawie podczas obecności stron. Możliwe było zatem zadawanie mu pytań przez D. A. i jego obrońcę i z takiej możliwości skorzystano.

Zarzut wadliwej kontroli instancyjnej odnoszący się do weryfikacji oceny relacji procesowych D. B., musi być również uznany za oczywiście bezzadny, albowiem stanowi on polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i w żadnym razie nie podważa prawidłowości weryfikacji oceny tych dowodów przez Sąd drugiej instancji. Odnosząc się do rzekomej sprzeczności depozycji tego świadka z zeznaniami A. G. należy podkreślić, że to, iż ten ostatni świadek nie przypominał sobie, aby w rozmowach z B. padły imiona skazanych albo to, że w samochodzie D. A., ani w jego mieszkaniu czy podczas przeszukania jego osoby nie ujawniono środków odurzających ani substancji psychotropowych nie determinuje ustalenia, że skazany ten tego rodzaju substancji nie posiadał i nie wprowadzał ich do obrotu. Argumentacja obrońcy skazanego w tym zakresie jest

wręcz nielogiczna. Wskazywanie na to, że z danych dowodów nie wynika dana okoliczność nie oznacza jeszcze, że nie miała ona miejsca, a tym bardziej, że inny dowód na nią wskazujący jest niewiarygodny.

Ostatni zarzut wskazujący na powinność przeprowadzenia dowodu z urzędu przez Sąd odwoławczy jest także oczywiście chybiony. Na rozprawie odwoławczej w dniu 8 marca 2022 r. oddalono bowiem wniosek dowodowy obrońcy dotyczący poszukiwania dokumentacji medycznej M. A., albowiem z informacji uzyskanej z UCK WUM wynikało, że oskarżonemu nie były udzielane żadne świadczenia zdrowotne w zakresie psychiatrii, zaś dokumentacja Rejonowych Wojskowych Komisji Lekarskich z początku lat 90-tych XX w., z racji upływu czasu, była nieprzydatna dla ustalenia kwestii poczytalności M. A. *tempore criminis* (k. 2368). Skoro w sprawie nie zachodziły jakiekolwiek wątpliwości co do poczytalności tego oskarżonego, nie wykazała ich także obrona w toku procesu, to bezpodstawne było domaganie się przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej lekarzy psychiatrów, i to zwłaszcza na etapie postępowania odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanych w częściach równych.

I.n

ał